



CZYTELNIA  
REGIONALNA

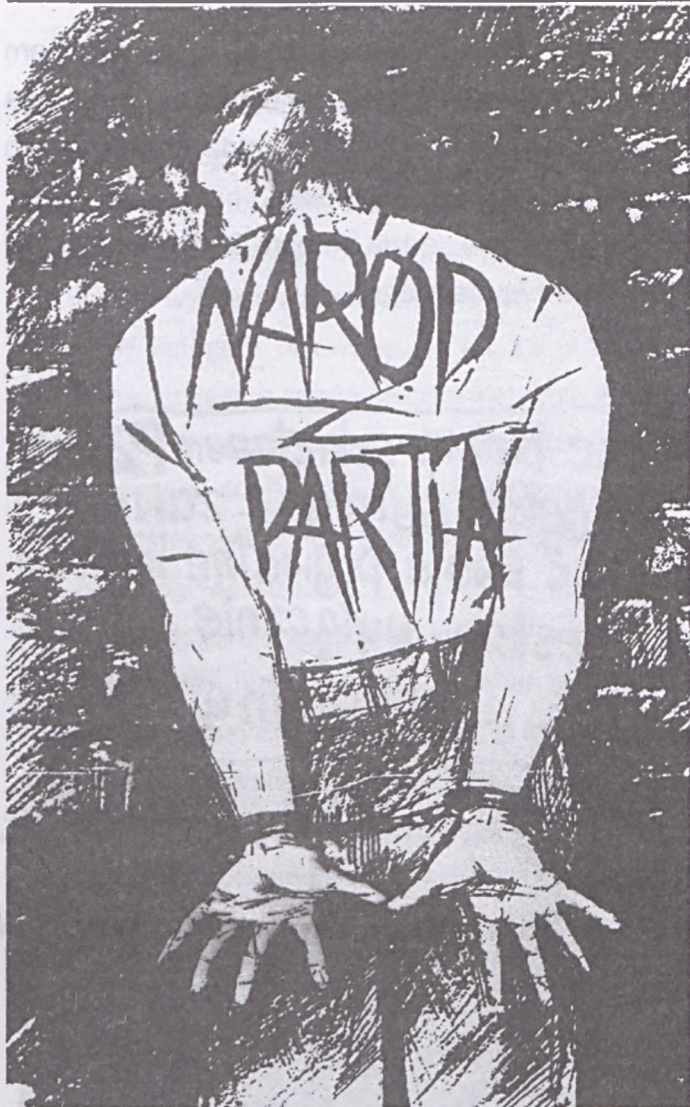
# BIULETYN

434

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

19.06.1999 r.



RADOMSKI CZERWIEC '76

## XXIII ROCZNICA

25 Czerwca mija kolejna, 23 rocznica Protestu Robotniczego w Radomiu. Za ten protest wielu odważnych ludzi zapłaciło wówczas bardzo wysoką cenę. Spontaniczny protest przeciwko krzywdzie i beznadziejności zaprowadził robotników pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zażądano wycofania podwyżek

cen żywności. Partia odpowiedziała manifestacją siły. Gniew protestujących zaowocowało spalaniem gmachu Komitetu.

W odwecie Komitet Centralny PZPR ze swoimi oprawcami - milicją, ZOMO i SB - spacyfikował manifestację. Zaczęły się wielomiesięczne represje, zapoczątkowane osławionymi „ścieżkami zdrowia”, masowymi aresztowaniami i wyrzucaniem z pracy zarówno protestujących jak i wielu zupełnie nie związanych z protestem osób. Trwał akt odwetu za wyzwanie rzucone reżimowi komunistycznemu w imię Sprawiedliwości, Wolności i Demokracji.

Dziś po 23 latach krzywdy wyrządzone przez komunistów nie zostały do końca naprawione. Pomoc udzielana przez działaczy opozycji demokratycznej i Kościół Katolicki nie wystarczyła dla wszystkich. Zaledwie część poszkodowanych uzyskała kasację niesprawiedliwych wyroków i odszkodowania. Nadal aktualne jest żądanie zadośćuczynienia nie tylko ofiarom represji, ale całemu miastu i regionowi.

Kara wymierzona przez Edwarda Gierka wykonywana publicznie przez jego sługusów była dotkliwa, a jej skutki trwają do dziś.

Pamiętamy o tamtych wydarzeniach, chylimy czoła w modlitwie i przed bohaterami tamtych wydarzeń. Rocznica 25 Czerwca jest na trwałe wpisana w historię Radomia.

Dla „Solidarności” jest, oprócz ważnej lekcji historii, nieustającym zadaniem w codziennej działalności: na rzecz ludzi pracy.

*Wiceprzewodniczący ZR Zbigniew Dziubasik*

## ZAPROSZENIE

Zapraszamy wszystkich uczestników Protestu Robotniczego z 1976 r., internowanych w stanie wojennym oraz wszystkich członków NSZZ „Solidarność” na uroczystą Mszę Św., którą odprawi 25 czerwca 1999r. o godzinie 18.00. przy Pomniku Czerwca '76 ks. biskup Edward Materski.

*Sekretarz ZR  
Andrzej Piszczyk*

## Sąd Zdrowego Rzosądku czyli o "Mieście z Wyrokiem"

Istnieje nadzieja, że polskie sądownictwo wypracuje wreszcie definicję osoby publicznej. Zwłaszcza w sprawach natury politycznej. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok warszawskiego Sądu Wojewódzkiego zakazujący rozpowszechniania filmu "Miasto z wyrokiem".

Przypomnijmy, że w lipcu ub. r. SW zakazał rozpowszechniania filmu z powództwa Janusza Prokopiaka, byłego I sekretarza KW PZPR w radomiu w 1976 r. Twierdził on, że przedstawiono go w nim jako łotra, zbira, karierowicza i głupca. Poza tym montując jego wypowiedzi wypaczono ich treść.

Nie będziemy tu wnikać w ocenę dawnych poczynań pan J.P., bo rychło okazałoby się, że musielibyśmy płacić mu odszkodowanie za użycie słów powszechnie uznanych za obraźliwe. Poza tym dobrze wiemy, co o J.P. i innych dygnitarzach lokalnych tego okresu (jak np. płk MO Mozgawa) sadzą uczestnicy tamtych zdarzeń. Najciekawsze naszym zdaniem było uzasadnienie wyroku SW z lipca 1998 r. Otóż zawieszał on rozpowszechnianie filmu bo...obecnie J.P. jest osobą prywatną!

Taka sentencja wyroku trąciła mocno kabaretem. Wywołałaby pewnie zdziwienie w cywilizowanym świecie, bo tam polityk do końca swoich dni jest osobą publiczną. "Kto chce prywatności, niech nie pcha się do polityki!" - mówią Amerykanie.

I chyba mają rację. Poza tym twór-

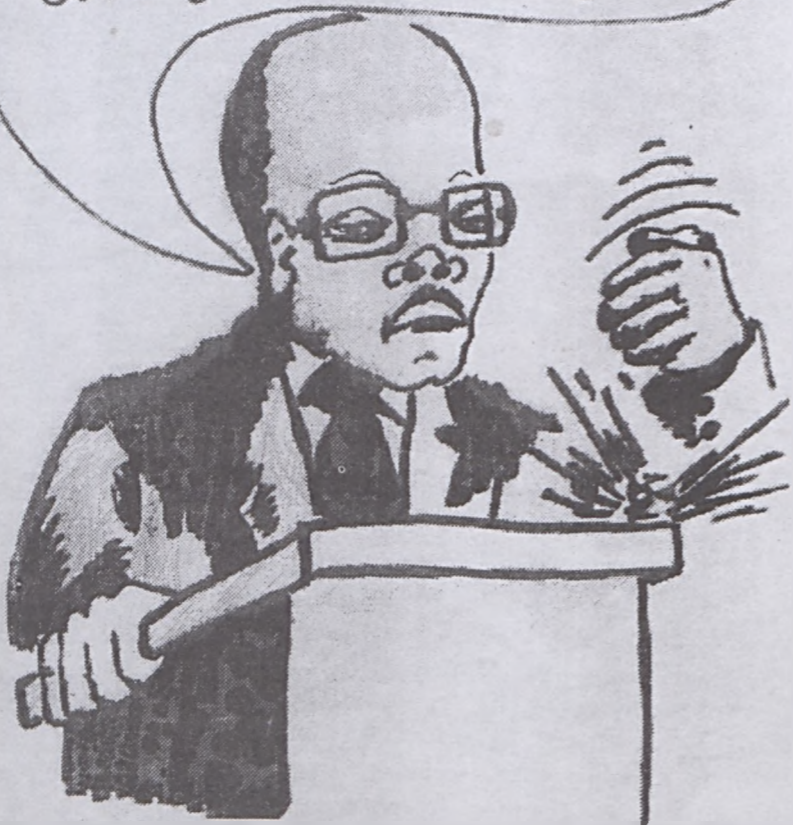
ców filmu nie interesowało życie prywatne J.P., a tylko życie polityczne i publiczne.

Wyrok Sądu Apelacyjnego przywraca nam wiarę w Sprawiedliwość, bo poprzedni mógł nas przekonać tylko o tym, że Temida jest nie tylko ślepa, ale czasami i ogłupiała.

Vivat pani sędzia Barbara Godlewska-Michalak z Sądu Apelacyjnego.

(ppp)

To nic, że byłem sekretarzem PZPR...  
Tonic, że byłem świnia... zawsze...  
zakatwiając swoje prywatne interesy  
teraz jestem nylącznie..  
osobą .... prywatną...!!!



## Biegi Rocznicowe

Prawie 400 uczestników, dziewcząt i chłopców z radomskich szkół, wzięło udział w sobotę 5 czerwca w VI Biegu Ulicznym dla Uczczenia Rocznic Protestu Robotniczego w Czerwcu 76.

Zawody rozegrano na ulicy Narutowicza. Były one jednocześnie mistrzostwami Radomia młodzieży szkolnej w biegach ulicznych. Współorganizatorem zawodów była Komisja Sportu i Rekreacji Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska.

Oto wyniki rywalizacji sportowej:

W kategorii dziewcząt do lat 13 w biegu na 1000 m - 1 miejsce zajęła Monika Kohlman z PSP 4. W kategorii dziewcząt do lat 15 w biegu na 1200 m - Iwona Kacperczyk z PSP 35. W kategorii uczennic szkół ponadpodstawowych na 1500 m - Paulina Szymańska ze Szkoły Mendżerów.

W kategorii chłopców do lat 13 (1200 m) - zwyciężył Sebastian Jurek z PSP 18, a do lat 15 (1500 m) Tomasz Murzyński z tej samej szkoły. W kategorii szkół ponadpodstawowych bezapelacyjne zwyciężyli uczniowie Zespołu Szkół Energetycznych: Karol Kiljanek (1 miejsce), Michał Cielniak (2), Mariusz Wójcik (3).



Maria Bartula

## Czy zasłużyliśmy sobie na takiego Papieża?

"Niech zstępuje Duch Święty i stale odnawia oblicze Tej Ziemi, Tej Polskiej Ziemi" wołał 20 lat temu, na progu swojego pontyfikatu, na ówczesnym Placu Zwycięstwa w Warszawie (dziś - Pl. J. Piłsudskiego) Ojciec Święty Jan Paweł II. Wypowiedział wtedy również słowa, które były dla nas myślą przewodnią - "Nie ma wolności bez Solidarności".

Dziś po latach usłyszeliśmy: "Nie ma Solidarności bez miłości". Ileż mądrości, ileż głębokiej miłości do nas, do naszej wspólnej Ziemi, do człowieka - zawierają wszystkie wypowiedzi Ojca Świętego. I nasuwa się myśl, pytanie: czym zasłużyliśmy sobie u Boga, że właśnie z nas powołał Papieża Polaka, największy autorytet moralny wszech czasów, że uczynił cud i staliśmy się świadkami upadku największego państwa totalitarnego, potwornego zła, upadku komunizmu?

Chyba nie pomyłę się, gdy powiem, że cechuje nas amnezja, zapomnieliśmy, co znaczy słowo "Solidarność". Jesteśmy świadkami nieustannych kłótni, nienawiści, pomówień, pieniądź stał się miernikiem wartości, w imię własnych korzyści jesteśmy gotowi zniszczyć drugiego człowieka. Uzurpujemy sobie prawo do decydowania o wszystkim, o wszystkich i za wszystkich. Nie było wielu, gdy odwaga była bardzo droga, gdy działalność w strukturach podziemnych groziła wyrzuceniem z pracy, więzieniem, nieliczni tylko mieli odwagę pisać w podziemnej prasie, kolportować, natomiast coraz liczniejsi sięgają po stanowiska, jakżeż często przypisując sobie bohaterską postawę w czas terroru komunistycznego!

No, ale to już tak bywa, jak uczy nas historia, tak bywało i tak będzie. Dobrze byłoby, gdybyśmy zwrócili uwagę na wymowę wypowiedzi Ojca Świętego, bo już samo hasło pielgrzymki; "Bóg jest miłością" wskazuje nam drogę, na którą trzeba wkroczyć, czy też z niej nie zbaczać. Życie mamy jedno i należy go

przeżyć godnie. Przypomnijmy sobie jeszcze jedną wypowiedź Ojca Świętego, że wolność nie została nam dana raz na zawsze i trzeba umieć ją zagospodarować!!!

\*\*\*

Krytykujemy wszystkich i wszystko, boimy się reform, a przecież powinniśmy sobie zdawać sprawę z tego, że 50 lat "pracowało" na to, by taki a nie inny był stan polskiego rolnictwa, polskiej gospodarki. Transformacja to okres bardzo trudny, który trzeba przeżyć. Trzeba mieć nadzieję, że naszym dzieciom czy też wnukom będzie się żyło lepiej. Przypomnijmy sobie kolejki, puste półki brak nadziei na lepsze jutro!!! Prawdą jest, że szerzy się bieda, szczególnie widzi się to w mieście (takim jak Radom), a tymczasem jesteśmy świadkami powstawania ogromnych fortun, jakże często niewiadomego pochodzenia. Ale już najbardziej opinie ludzka bulwersują poczynania samorządów. Z jednej strony brak pieniędzy na oświatę, służbę zdrowia, na kulturę, na bezpieczeństwo, na drogi, a z drugiej strony pensje dla marszałka sejmiku samorządowego, jego zastępcy, członków zarządu miasta, prezydenta miasta, wiceprezydenta, przewodniczącego rady Miejskiej, starostów, burmistrzów, wójtów - przewyższające ludzkie wyobrażenie. I to nic dziwnego, bo 13000,11000,10000,7500,6900, 55000, to sfera marzeń dla pracownika zakładów Metalowych, który bierze na raty 500 zł miesięcznie.

Pazerność, wyrachowanie rzadko spotykane w dziejach naszego kraju. Czyż już tak spodleliśmy, że społeczna praca wywołuje lekceważące wrzucanie ramion. Widocznie służenie Ojczyźnie w rozumieniu Jan z Czarnolasu stało się niemodne, a Rzeczpospolita to postaw czerwonego płótna, z którego każdy chce coś wyrwać dla siebie. Trzeba przyznać, że zdarzają się wypadki zrzekania się przez radnych diet na rzecz np. Domu Pomocy Społecznej dla chorych dzieci, ale to są sporadyczne przypadki (byłam świadkiem jak na sesji w Jedlińsku radny p. W. Niedziałek stanowczo zrzekł się diet na rzecz DPS we Wsoli, postawa godna pochwały!!!).

Najczęściej słyszy się narzekania władz samorządowych na straszliwy brak pieniędzy, a równocześnie proponuje się specjalne diety dla zastępców wójta, nagrody dla wójta i podwyższenie pensji. **Za takim "logicznym" rachunkiem nie sposób nadażyć i chciałoby się tym panom powiedzieć - szanowni obywatele, a może by tak zrobić coś społecznie???** Może by tak przestać się oglądać na coraz większe profity!!!

\*\*\*

A teraz coś z nauczycielskiego podwórka. Trwają konkursy na dyrektorów placówek oświatowo-wychowawczych, równocześnie trwa wyścig do foteli dyrektorskich. Konkursy stanowią niekiedy ciekawe studium psychologiczne. Ścierają się różne sprawy, różne interesy lokalne i prywatne wchodzi w grę. Czasem zarzuca się "niewygodnego" kandydata dziesiątkami pytań nie mających nic wspólnego np. z reformą oświaty!!! Ale jest jeszcze gorzej, gdy nauczyciele wybrani z grona pedagogicznego nie zadają kandydatowi żadnych pytań, a już nie ma mowy o pytaniach z wiązanych z reformą oświaty. Czyżby reforma ta była tak trudnym tematem? A może nie wszyscy interesują się tym najbardziej aktualnym w tej chwili problemem? Tego co można darować rodzicowi, tego nie można tolerować u nauczyciela!!! On ma być światłym, rzeczowym, interesującym się wydarzeniami w kraju i na świecie, on ma kształtować oblicze młodego pokolenia. Dobrze byłoby, gdyby ci, którzy zadecydują swoim głosem o wyborze tego lub tamtego kandydata na dyrektora tej czy innej placówki, kierowali się dobrem szkoły, uczniów, kompetencjami kandydata, bo jak to kilka wieków temu powiedział ktoś mądry: "Takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie".

I marzy mi się, że ta najdłuższa pielgrzymka Ojca Świętego odmieni nas, może Duch Św. zstąpi na tę Ziemię i uczyni jej dzieci na obraz i podobieństwo Boga.

\*\*\*

#### Podziękowanie:

Może w nieporadnych słowach, ale serdecznie i bardzo gorąco pragnę wyrazić podziękowanie P. Senatorowi Zdzisławowi Maszkiewiczowi oraz P. Ministrowi Romualdowi Szeremietiewowi za zaopiekowanie się mną i umożliwienie mi leczenia w lecznicy MON - popularnie zwanej szpitalem na Szaserów. Serdecznie dziękuję P. Zbigniewowi Dziubasikowi i P. Andrzejowi Piszczykowi za okazaną mi pomoc oraz paniom sekretarkom za wiele wiele serca. Tak w moim życiu bywa, że los nie szczędzi mi bólu, ale zawsze spotykałam się z ogromną serdecznością i zrozumieniem ze strony "Solidarności" oraz pomocą pod każdym względem. W dobie, gdy egoizm dominuje wokół, gdy nienawiść kieruje ludzkimi czynami, postawa ludzi, którym zawdzięczam wiele, szczególnie w czasie nieszczęść jakie spotkały moją rodzinę, zasługuje na gorące i serdeczne "Bóg zapłać".

Maria Bartula

## WOLNY GŁOS ZWIĄZKOWCÓW

*Materiały w tej rubryce publikowane są w ich oryginalnym kształcie, bez żadnych zmian i skrótów. Za ich formę i treść Redakcja "Biuletynu" nie odpowiada.*

**Zbigniew Dygas**

**MK NSZZ "Solidarność" ZM Łucznik**

### Refleksje Trzeciomajowe

3 maja br. jak zwykle od kilku lat odbyły się oficjalne uroczystości związane z obchodami kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji. Przy dźwiękach wojskowych orkiestr, na honorowych trybunach skwapliwie zajęli miejsca nawet ci, którzy jeszcze 10 lat temu gotowi byli przysiąc na statut PZPR, że będą obcinać ręce podniesione na socjalizm. Obok nich zgodnie z europejskim standardem stanęli ich byli oponenci, obecni wybrańcy ludu, Europejczycy z nadania, bądź awansu. Wszyscy oni są w sytuacji furmana mającego do wyboru: kupić nową kufajkę, czy dać koniowi jeść. Moim zdaniem wielu z tych panów i pań postanowiło zainwestować w kufajkę, nie zdając sobie sprawy, że nawet w nowej kufajce na europejskich salonach będą traktowani jak furman. Natomiast z zadbanym koniem mogliby uchodzić za biednego, ale solidnego przedsiębiorcę przewozowego, poważnie traktującego swój biznes.

Po krótkiej charakterystyce aktorów obecnej sceny politycznej, zainspirowany artykułami w poprzednich biuletynach postanowiłem wtrącić trzy grosze przeciętnego zjadacza chleba i proponuję małą wycieczkę w przeszłość. Choć jak to ktoś śpiewał "skojarzenia to przekleństwo" ja takich skojarzeń i analogii z sytuacją z przed ponad 200 lat nie mogą się pozbyć.

Wielkie rody magnackie wyniesione do potęgi przez szarą brać szlachecką i nieszczęścia, które doprowadziły Rzeczpospolitą i jej instytucje prawne do ruiny. Nieszczęścia te podkopały fundamenty, na których opierała się nasza potęga, spowodowały polaryzację władzy w rękach kilkunastu rodów. Od tego momentu interes "Wielkich" przestał być zbieżny z interesami Państwa i Narodu. Walki między koteriami dobijały chwiejące się w posadach państwo. Magnaci, mogłoby się wydawać, zdobyli już wszystko władzę i bajorne fortuny. Ale nie! Oni potrzebowali jeszcze usankcjonowania swojej pozycji, wybicia się z szarego szlacheckiego tłumu, którym w gruncie rzeczy zawsze gardzili. rozpoczął się wyścig po arystokratyczne tytuły przyznawane przez ościennych monarchów, zrywanie sejmów za judaszowe srebrniki, blokowanie jakichkolwiek zmian mogących zmienić istniejący stan rzeczy. Przestał się liczyć interes Państwa, które dało majątki i władzę. Liczył się tylko interes własnego rodu. zaczęło się manipulowanie, rozpijanie, pozbawianie godności szlacheckiego drobiazgu i wygrywanie rozpowszechniającej się biedy i ciemnoty dla własnych partykularnych interesów.

Ze skutkami takiej polityki Naród walczył ponad 120 lat. Odtworzył swoje witalne siły. Odbudował Państwo. Wyszedł zwycięsko z groźby biologicznej zagłady. Ponownie Naród odbudował Państwo i walnie przyczynił się do demontażu Imperium Zła, odwrócenia zewnętrznego układu niekorzystnego dla nas od 300 lat. Naród w swojej masie, kierowany instynktem życia zrobił swoje. Ponownie odtworzył instytucje i oddał kierownictwo swoim wybrańcom. W swoim mniemaniu najlepszym z najlepszych. Co robią nasi przedstawiciele? Moim zdaniem kupują kufajki i aportują by zasłużyć na tytuł Europejczyka, ponieważ tytuły księżę i hrabiowskie stały się nieco anachroniczne.

## Wybory ławników ludowych

W związku z upływem kadencji ławników Sądu Pracy jest możliwość wystawienia przez NSZZ "Solidarność" kandydatów na ławników kadencji 2000 - 2003. W związku z tym należałoby wytypować jak największą ilość kandydatów tak, aby w każdym z sądów okręgowych i rejonowych znaleźli się nasi kandydaci w liczbie większej, niż liczba przewidywanych miejsc.

Kandydat na ławnika musi mieć ukończone 26 lat, wysokie morale, mieszkać lub pracować w miejscu kandydowania. W ww. sprawach proszę kontaktować się z Zarządem Regionu. Zgłoszeń kandydatów dokonują Komisje Zakładowe na specjalnych blankietach.

### Wybiera się :

- 182 ławników do Sądu Okręgowego - w tym 60 ławników do Sądu Pracy.
  - 120 ławników do Sądu Rejonowego - w tym 48 ławników do Sądu Pracy.
- Do Sądów Pracy wybiera się:
- do Sądu Okręgowego: 30 ławników ze związków zawodowych  
30 ławników z administracji państwowej
  - do Sądu Rejonowego: 24 ławników ze związków zawodowych  
24 ławników z administracji państwowej.

## KOMUNIKATY/OGŁOSZENIA

### Szkolenie

Dział Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska organizuje szkolenia dla działaczy Komisji Zakładowych.

Zapisy i wpłaty przyjmowane są w siedzibie Zarządu Regionu, przy ul. Traugutta 52 w Radomiu, tel. 362-51-61.

Tematy szkoleń:

- szkolenie negocjacyjne - dwuetapowe:

I etap, 3 dni - temat:  
"Podstawy negocjacji", koszt  
130 zł

II etap, 4 dni - temat:  
"Układy zbiorowe pracy",  
koszt 170 zł.

- szkolenie ekonomiczne,  
5-dniowe - koszt 250 zł.

Zapraszamy do udziału!

Przewodniczący Sekcji  
Szkoleń ZR  
Andrzej Gut

Drogiemu Koledze

**Michałowi Wulkiewiczowi**

wyrazy głębokiego współczucia z  
powodu śmierci Ojca  
składają:

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"  
przy Zakładzie Przewozów Pasażerskich  
w Radomiu

## PROŚBA O POMOC DLA MOJEGO SYNKA

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w uzyskaniu pieniędzy na przeszczep szpiku kostnego u mojego synka Adasia, który zachorował na białaczkę.

Operacja ta jest jedyną szansą na uratowanie jego życia. Adaś ma 6 lat i jest moim jedynym dzieckiem. Tylko uzyskanie odpowiedniej kwoty pieniędzy umożliwi wykonanie operacji.

Za wszelką, nawet najdrobniejszą pomoc, która daje nam nadzieję i stwarza szansę uratowania życia Adasia, dziękuję wraz z nim.

**Mama**

Wpłaty można dokonywać na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom  
z Chorobą Nowotworową  
01-849 Warszawa,  
ul. Przybyszewskiego 47  
nr konta: **Grupa PKO SA**  
**V Oddział w Warszawie**  
12401066-0913276-2700-  
401112-001-0000  
hasło: Adam Bańkowski

**Każdą wpłatę na rzecz Fundacji można odliczyć od podatku.**

**BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
ZIEMIA RADOMSKA**

26 - 600 Radom  
ul. Traugutta 52  
tel. 36 25161, fax 36 238 04

Redakcja: ANNA RAJCHERT  
tel. 360 - 03 - 38

Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji  
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny

**Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska  
PKO BP I O/Radom 10204317- 4079 - 270 - 1 - 111**